

Akio, Fikołki (prod. NIKO)

Druga w nocy, coś mnie szczypie w oczy, stary telewizor włączył.
Tak pijani, w pokoju ciemnym sami, zimno w tyłek więc farelkę niosę
ta, niech grzeje nam, bo ten dzień nigdy się nie kończy
wiadro daj, bo nie chce mamy złościć rzygami.

Patrz teraz na mnie powiedział tak upity co on robi znowu nie wiem potyka
się, o puszki harnasia to się skończy źle.

Stary fikołki robi znów, na kanapie mówi chodź tu mała bawmy się a nie się nudzisz całkiem sama,

Stara wbija i pyta co to za hałasy mówię, że tacie odbija ona
krzyczy, tak boli kaca nie chcę już słuchać tych wszystkich dram.

Patrz teraz na mnie powiedział tak upity co on robi znowu nie wiem potyka
się, o puszki harnasia to się skończy źle.

Stary fikołki robi znów, na kanapie mówi chodź tu mała bawmy się, a nie się nudzisz całkiem sama

Kaca mam.

Sąsiedzi biją się do ścian.

Leżę, z harnasem w łapię, obok stary zasypia i chrapie.